

Cecylia Leszczyńska
Łucja Lisiecka

Dochody społeczeństwa Drugiej Rzeczypospolitej i ich zróżnicowanie

Wstęp

Spółeczeństwo Drugiej Rzeczypospolitej cechowały silne dysproporcje majątkowo-dochodowe. Janusz Żarnowski – jeden z najwybitniejszych badaczy struktury społeczno-zawodowej tego okresu – pisał: „Nie dysponujemy dokładnymi danymi o poziomie dochodów i wydatków poszczególnych kategorii ludności, ale i te którymi dysponujemy pozwalają przedstawić drabinę dochodów i konsumpcji, a więc poziomu życia, w sposób następujący: najwyższy dochód osiągały klasy posiadające i najwyższe warstwy inteligencji, a więc menadżerowie, wyżsi urzędnicy, a zwłaszcza przedstawiciele wolnych zawodów. Ten poziom nazwać można umownie poziomem »burżuazyjnym«. Na przeciwnym biegunie »znajdowała się warstwa chłopska wraz z robotnikami rolnymi«. Pomiędzy tymi grupami skrajnymi, idąc od góry, znajdowały się »inteligencjo-drobnomieszczańska« i »proletariacko-drobnomieszczańska«¹. Podobną do powyższej opinię znajdujemy w wielu monografiach Drugiej Rzeczypospolitej.

Celem niniejszego opracowania jest zbadanie zróżnicowania dochodowego społeczeństwa Drugiej Rzeczypospolitej, w szczególności jego skali i głębokości w przekroju społeczno-zawodowym. Zagregowaną miarę owych dysproporcji stanowią szacunki poziomu dochodu społecznego, w sposób bardziej precyzyjny oddaje je wielkość dochodów według grup podatkowych i płac poszczególnych grup społeczno-zawodowych. Ich statystycznym wyrazem są wskaźniki koncentracji dochodów, w tym współczynnik Giniego².

¹ J. Żarnowski, *Spółeczeństwo Polski międzywojennej*, Warszawa 1969, s. 159–160.

² Teoretycznie możemy mieć do czynienia z dwiema sytuacjami skrajnymi: brakiem zróżnicowania dochodów, a więc „idealną równomiernością” ich rozkładu (ten sam poziom dochodu w całej zbiorowości) bądź koncentracją dochodów u jednej osoby – „rozkład skrajnie nierównomierny”. Współczynnik Giniego przyjmuje wartość 0 dla rozkładu egalitarnego (bez nierówności) oraz 1 w przypadku skrajnych nierówności.

Odtworzenie różnic dochodowych społeczeństwa Polski międzywojennej jest przedsięwzięciem trudnym przede wszystkim ze względu na ograniczony zasób porównywalnych danych statystycznych. W literaturze przedmiotu, opracowaniach pamiętnikarskich, dziennikach itd. znajdziemy dużo wzmianek o dysproporcjach dochodowych, rozpiętościach płacowych w różnych zawodach, branżach itp., nie dają one jednak całościowego obrazu różnic dochodowych. Jego nakreślenie przekracza zresztą ramy niniejszego artykułu, dlatego ograniczamy się do próby ilościowego przedstawienia sytuacji dochodowej głównych grup społeczno-zawodowych i różnic między nimi. Stąd tekst niniejszy należy traktować jako przyczynek do dalszych, pogłębianych badań nad sytuacją dochodową społeczeństwa Polski międzywojennej. Dodajmy, że analiz takich historycy zasadniczo nie prowadzili (nie udało się nam odszukać wydanych w okresie powojennym prac, w których omawiane zjawisko zostałoby poddane pogłębianym obserwacjom), podejmowali je natomiast badacze w latach międzywojennych, odnosząc się przede wszystkim do statystyk płacowo-dochodowych. W niniejszym opracowaniu będziemy się do nich odwoływać, uzupełniając je o dane dotyczące dochodów najważniejszych grup społeczno-zawodowych. Dodajmy, że porównywalnymi i wiarygodnymi (przy wszelkich zastrzeżeniach) zestawieniami dysponujemy dla końca lat 20. oraz lat 30. Pochodzą one przede wszystkim z wydawnictw Głównego Urzędu Statystycznego (głównie z czasopisma „Statystyka Pracy”).

Stratyfikacja społeczna i dochód społeczny

Podział na grupy społeczno-zawodowe Drugiej Rzeczypospolitej, jaki spotykamy w literaturze przedmiotu, odwołuje się do wielu kryteriów. Jednym z częściej stosowanych było kryterium klasowo-zawodowe, wyróżniające cztery podstawowe grupy: chłopci, robotnicy, inteligencja i burżuazja, wewnątrz których wydzielano różne podgrupy³. Statystyka publiczna operowała kategorią

³ Podział ów stosowano w opracowaniach dotyczących społeczeństwa i gospodarki Drugiej RP. Jeśli idzie o wspomniane podgrupy to przyjmowano różne cechy je wyróżniające: własnościowe, dochodowe, kulturowe, antropologiczne itd. W związku z tym spotykamy różne kategorie chłopów (zazwyczaj według wielkości posiadanych gospodarstw); „drobnych mieszczan” obejmujących właścicieli małych zakładów handlowych, przemysłowych czy rzemieślniczych; warstwę ziemiańską dzieloną na arystokrację i właścicieli wielkich gospodarstw; inteligencję obejmującą biurokrację oraz wolne zawody itd.

„stanowiska społecznego”, pozycjonującą jednostkę w strukturze społeczno-zawodowej oraz właścicielsko-majątkowej. Wyróżniano więc „samodzielnych” niezatrudniających sił najemnych (czyli właściciele gospodarstw rolnych, zakładów handlowych, rzemieślniczych itd.), „samodzielnych” zatrudniających siły najemne, pracowników umysłowych, robotników i chałupników oraz osoby o „nieokreślonym stanowisku społecznym”⁴. Zasadnicza część populacji – nazywana „samodzielnymi” – utrzymywała się z własnych „warsztatów pracy”, byli to zarówno właściciele gospodarstw rolnych, jak i zakładów rzemieślniczych czy handlowych. Oznaczało to, że nieliczna była szeroko rozumiana grupa pracowników najemnych. Odmienny typ stratyfikacji zaproponował w latach 30. Rajmund Buławski. Przyjmując kryterium posiadania kapitału (jego wielkości, rodzaju) oraz cech pracy (sposób dysponowania nią, rodzaj, cel), podzielił on społeczeństwo na trzy zasadnicze grupy: niezależnych (posiadających kapitał), zależnych (pracownicy najemni) oraz warstwy zdeklasowane. Słusznie zauważył, że nie może to być wyznacznikiem poziomu uzyskiwanych dochodów, zwłaszcza w przypadku możliwości łączenia zawodów (np. ziemianin mógł być jednocześnie wyższym urzędnikiem, a chłop równocześnie zarabkować jako robotnik rolny)⁵.

Interesującą i ważną – z punktu widzenia celów niniejszego opracowania – stratyfikację zaproponował Ludwik Landau. Posługując się kryterium „stanowiska społecznego”, dokonał on podziału ludności na osiem grup (zob. wykres 1)⁶.

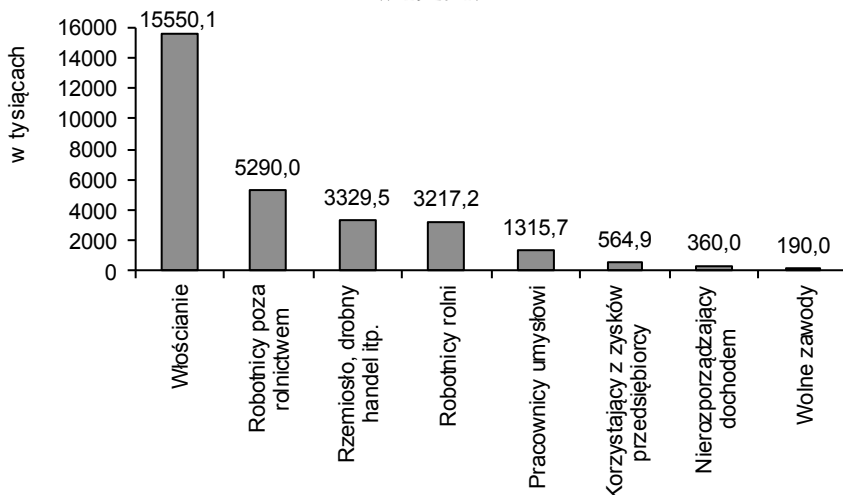
Landau uszeregował powyższe grupy w trzy „kategorie typów standardu życiowego”: burżuazyjno-urzędniczy, rzemieślniczo-robotniczy i wiejski. Do pierwszej kategorii zaliczył przedsiębiorców utrzymujących się z zysków, pracowników umysłowych oraz przedstawicieli wolnych zawodów (2070,6 tys. osób, 6,9% ogółu ludności); do drugiej rzemieślników, drobnych kupców oraz robotników poza rolnictwem (8619,5 tys. osób, 28,9%), do trzeciej zaś włościan i robotników rolnych (18 767,3 tys. osób, 63,0%)⁷. Strukturę zawodową powyższych grup pokazuje tabela 1.

⁴ *Drugi spis powszechny ludności z dn. 9 XII 1931. Mieszkania i gospodarstwa domowe. Ludność. Stosunki zawodowe*, „Statystyka Polski” 1937, Seria C, z. 62.

⁵ R. Buławski, *Różne typy stratyfikacji społecznych według kryterium ekonomicznego*, „Kwartalnik Statystyczny” 1932, z. 3, s. 192–193, 195.

⁶ L. Landau, *Skład zawodowy ludności Polski jako podstawa badania struktury gospodarczej*, „Sprawozdania i Przyczynki Naukowe IBKGiC” 1931, nr 11, s. 17–18.

⁷ *Ibidem*, s. 18.

Wykres. 1. Ludność (czynna i bierna zawodowo) według stanowiska społecznego w 1927 r.^a

^a liczba ludności ogółem wynosiła 29 817,4 tys. osób; grupa robotnicy poza rolnictwem obejmuje: robotników w przemyśle, handlu i rzemiośle, służbę i niższych funkcjonariuszy publicznych.

Źródło: L. Landau, *Skład zawodowy ludności Polski jako podstawa badania struktury gospodarczej*, „Sprawozdania i Przyczynki Naukowe IBKGiC” 1931, nr 11, s. 15.

Tabela 1. Struktura ludności (czynni i bierni zawodowo) według stanowiska społecznego w 1927 r.

Wyszczególnienie	W tysiącach	Odsetek
Ogółem	29 817,4	100,0
Korzystający z zysków przedsiębiorcy	564,9	1,9
– ziemiaństwo	178,8	0,6
– handel i komunikacja ^a	161,1	0,5
– przemysłowcy ^a	119,1	0,4
– rentierzy	101,9	0,3
– inne ^b	4,0	0,0
Wolne zawody	190,0	0,6
– szkolnictwo	57,9	0,2
– lecznictwo	52,0	0,2
– kościół, organizacje i instytucje społeczne	39,9	0,1
– adwokatura	22,5	0,1
– nauka, sztuka, teatr	17,7	0,0
Pracownicy umysłowi	1315,7	4,4
w tym:		
– sektor publiczny ^c	423,9	1,4
– przemysł	259,0	0,9

– poczta i koleje	155,3	0,5
– rolnictwo	153,6	0,5
– handel i komunikacja (poza pocztą i kolejami)	142,8	0,5
– kościoł oraz organizacje i instytucje społeczne	50,6	0,2
– niewykonujący pracy zawodowej (emeryci i bezrobotni)	80,8	0,3
Rzemiosło, drobny handel i usługi (samodzielni)	3329,5	11,2
– handel i komunikacja (poza pocztą i kolejami)	1372,3	4,6
– rzemiosło	1794,2	6,0
– usługi	163,0	0,5
w tym:		
– dorożkarze, woźnice	67,0	0,2
– fryzjerstwo, pralnie	62,9	0,2
– posłańcy, tragarze	31,9	0,1
Robotnicy poza rolnictwem	5290,0	17,7
w tym:		
– przemysł	2353,4	7,9
– poczta i koleje	645,0	2,2
– rzemiosło	470,5	1,6
– służba domowa i dozorczy	437,6	1,5
– sektor publiczny ^c	320,6	1,1
– handel i komunikacja (poza pocztą i kolejami)	245,9	0,8
– niewykonujący pracy zawodowej	725,3	2,4
– emeryci i utrzymujący się bez pracy	423,6	1,4
– bezrobotni	301,7	1,0
Robotnicy rolni	3217,2	10,8
Włościanie	15 550,1	52,2
Nierozporządzający dochodem ^d	360,0	1,2

^a posiadający świadectwo przemysłowe co najmniej II kategorii;

^b właściciele zakładów leczniczych, szkół prywatnych, podmiotów w działach nauka, teatr, sztuka;

^c administracja państwowa i komunalna, sądownictwo, szkolnictwo publiczne, wojsko;

^d w tym szeregowi niezawodowi w wojsku 234,2 tys.; ponadto przebywający w przytułkach (56,6 tys.), w szpitalach (34,6 tys.), w więzieniach (27,3 tys.).

Źródło: L. Landau, *Skład zawodowy ludności Polski jako podstawa badania struktury gospodarczej*, „Sprawozdania i Przyczynki Naukowe IBKGiC” 1931, nr 11, s. 15.

Sytuację materialną wymienionych grup cechowały duże różnice. Na szczycie drabiny dochodowej znajdowali się korzystający z zysków przedsiębiorcy i wielcy właściciele ziemscy oraz utrzymujący się z wolnych zawodów. Należy jednak dodać, że grupa „przedsiębiorcy” obejmowała także mało zasobnych „rentierów”, właścicieli niskodochodowych teatrów czy szkół oraz drobnych przedsiębiorców. Na niższych szczeblach drabiny „zamożności” stali właściciele małych zakładów rzemieślniczych, chałupniczych i handlowych,

właścianie i robotnicy, na najniższych – robotnicy rolni oraz służba domowa⁸. O rozpiętościach majątkowo-dochodowych między poszczególnymi grupami społeczno-zawodowymi informują nas szacunkowe dane dotyczące poziomu konsumpcji każdej z nich zestawione przez Michała Kaleckiego i Ludwika Landaua w związku z badaniami dochodu społecznego (zob. tabela 2)⁹.

Tabela 2. Dochód społeczny (konsumowany) według grup społecznych w 1929 r.

Grupa	Dochód (konsumowany, bez inwestycji) w mld zł	Ludność w tys. ^a	Dochód (konsumowany, bez inwestycji) w zł rocznie	
			4-osobowej rodziny	na 1 osobę
Ogółem	23,9 ^b	29 453	3240	810
Przedsiębiorcy korzystający z zysków (poza rolnictwem) oraz wolne zawody	2,2	570	15 600	3900
Ziemiańskie	0,7	180		
Pracownicy umysłowi	2,5	1316	7680	1920
Drobnomieszczactwo	3,5	3330	4140	1030
Robotnicy poza rolnictwem	4,3	5290	3180	795
Robotnicy rolni	10,3	18767	2100	525
Mała własność rolna				

^a ludność według stanu w 1927 r., nie wliczono osób nierozporządzających dochodem;

^b w tym 0,4 mld zł nieuwzględnionych w dalszym podziale (usługi państwa – szkolnictwo).

Źródło: M. Kalecki, L. Landau, *Szacunek dochodu społecznego w r. 1929. Badania nad dochodem społecznym w Polsce*, t. 1, Warszawa 1934, s. 37–44; L. Landau, *Skład zawodowy ludności Polski jako podstawa badania struktury gospodarczej*, „Sprawozdania i Przyczynki Naukowe IBKGiC” 1931, nr 11, s. 15.

⁸ Z. Landau, J. Tomaszewski, *Polska w Europie i świecie 1918–1939*, Warszawa 2005, s. 45–47.

⁹ Przyjęta stratyfikacja bazuje na podziale ludności dokonany przez Ludwika Landaua w 1927 r., zaprezentowany wyżej. Przez dochód społeczny autorzy rozumieli wartość wyprodukowanych dóbr i usług konsumpcyjnych i inwestycyjnych (dochód konsumowany, dochód akumulowany brutto, czyli inwestycje, przyrost zapasów, nadwyżka wywozu nad przywozem dóbr i usług). Dochód obliczono w cenach detalicznych. Poziom dochodu konsumowanego szacowano w oparciu o wydatki na spożycie w poszczególnych grupach; szerzej zob.: M. Kalecki, L. Landau, *Szacunek dochodu społecznego w r. 1929. Badania nad dochodem społecznym w Polsce*, t. 1, Warszawa 1934; L. Landau, *Dochody z pracy najemnej w 1929 r. Badania nad dochodem społecznym w Polsce*, t. 2, Warszawa 1934.

Do grupy ludności zamożnej Kalecki i Landau zaliczyli trzy warstwy: przedsiębiorców korzystających z zysków, przedstawicieli wolnych zawodów i ziemian (ok. 2,5% populacji) z dochodem na osobę wynoszącym 3900 zł. W polskiej historiografii liczebność najbogatszych członków tej grupy („burżuazji”) szacowano (wraz z członkami rodzin) bardzo różnie: od 300 do 550 tys. osób¹⁰. Należeli do niej właściciele dużych przedsiębiorstw przemysłowych i finansowych, menadżerowie największych firm, ale także najzamożniejsi właściciele średnich przedsiębiorstw. Będąca na samym szczycie elita – wielcy kapitaliści – dochodziła do 2 tys. osób¹¹ i obejmowała niewielką (ponad 300 osób zawodowo czynnych) grupę nazywaną „oligarchami”, uzyskującą roczne dochody powyżej 120 tys. zł. Należeli do niej np. dyrektor Lewiatana Andrzej Wierzbicki (360 tys.), dyrektor Banku Handlowego S.A. w Warszawie (216 tys. zł) czy koncernu Huta Pokój (269 tys. zł)¹². Wielka własność ziemską obejmowała zarówno „przeciętnych” ziemian z majątkami powyżej 50–60 ha, jak i właściciele wielkich kompleksów dóbr liczących kilkadziesiąt tysięcy hektarów. Stąd jej liczebność szacowana jest różnie: od 60 tys. do 180 tys. (wraz z członkami rodzin)¹³.

O prawie połowę była niższa konsumpcja w grupie pracowników umysłowych (1930 zł rocznie), następnie w grupie „drobnych mieszczan” (1030 zł rocznie), najniższy zaś poziom dochodu dotyczył robotników oraz chłopstwa (odpowiednio 795 i 525 zł)¹⁴. Każda z tych grup cechowała się silnym zróżni-

¹⁰ Przy próbach szacowania jej liczebności bazowano na wynikach spisu z 1931 r. uzupełnianego o statystykę świadectw przemysłowych i płatników podatku dochodowego, niemniej nieprecyzyjność tego określenia i metodologii powodowała rozbieżność szacunków. Według Janusza Żarnowskiego burżuazja poza rolnictwem (1931 r.) liczyła 260–300 tys. osób, w rolnictwie 100 tys. osób, razem 360–400 tys. osób; według Ludwika Landaua ogółem 565 tys. osób (1927 r.), z tego w rolnictwie prawie 180 tys.; według Instytutu Spraw Społecznych – 423 tys. osób (1931 r.); według Ludwika Hassa – 459 tys. (1931 r.), według Zbigniewa Landaua – 300 tys. osób. Liczbę zawodowo czynnych w tej grupie Hass szacował na ponad 150 tys. osób, jej dochody przekraczały powyżej 10 tys. zł rocznie; L. Hass, *Burżuazja Drugiej Rzeczypospolitej w świetle dwu spisów powszechnych*, w: *Dzieje burżuazji w Polsce. Studia i materiały*, t. 1, red. R. Kołodziejczyk, Wrocław 1974, s. 185; Z. Landau, *Oligarchia finansowa*, w: Z. Landau, J. Tomaszewski, *Druga Rzeczypospolita. Gospodarka, społeczeństwo, miejsce w świecie*, Warszawa 1977, s. 196–198.

¹¹ J. Żarnowski, *Społeczeństwo Drugiej Rzeczypospolitej 1918–1939*, Warszawa 1973, s. 266.

¹² Z. Landau, *Oligarchia finansowa...*, s. 199.

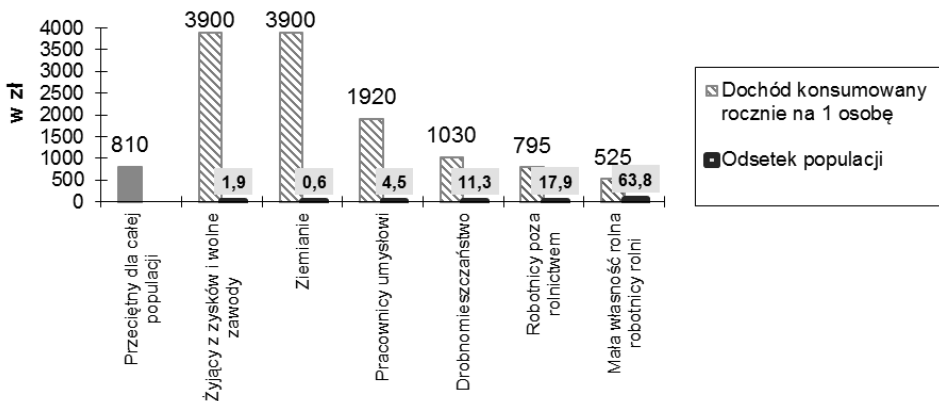
¹³ Wojciech Roszkowski szacował liczebność ziemiaństwa na około 90 tys. w 1921 i około 80 tys. w 1939 r.; *idem*, *Gospodarcza rola większej własności ziemskiej w Polsce 1918–1939*, Warszawa 1986, s. 35; Ludwik Landau szacował liczebność tej grupy na 180 tys. w 1927 r.

¹⁴ Można dodatkowo odnotować, że prawie 80% konsumpcji wsi stanowiło spożycie naturalne (8 mld zł), a jedynie 20% (2,3 mld zł) wyroby kupowane; M. Kalecki, L. Landau, *Dochód społeczny w r. 1933 i podstawy badań periodycznych nad zmianami dochodu. Badania nad dochodem społecznym w Polsce*, t. 4, Warszawa 1934, s. 5.

cowaniem statusu, przy czym najtrudniejszą pod względem badań dochodowych jest warstwa drobnomieszczactwa oraz chłopstwo. Status materialny i poziom dochodu określało tu tak wiele czynników, że każde jego przybliżenie ujęte liczbowo siłą rzeczy ma charakter bardzo szacunkowy. Do kwestii tej wrócimy dalej.

Powyższe dane wskazują, że najniższe dochody uzyskiwała najliczniejsza populacja ludności związana z rolnictwem, najwyższe – nieliczna grupa właścicieli przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, menadżerowie czy przedstawiciele wolnych zawodów. Rozkład ów powodował z jednej strony niski poziom dochodu w przeliczeniu na 1 mieszkańca – 810 zł rocznie (niecałe 70 zł miesięcznie), z drugiej – duże rozpiętości dochodowe pomiędzy wskazanymi grupami (przybliża je wykres 2). Przy dochodzie przeciętnym wynoszącym 810 zł jedynie w przypadku niecałych 20% można mówić o wartości przewyższającej tę średnią, pozostałe 80% ludności posiadało dochód od niej niższy.

Wykres. 2. Dochód konsumowany na osobę według grup społecznych w 1929 r.



Źródło: oprac. na podstawie: M. Kalecki, L. Landau, *Dochód społeczny w r. 1933 i podstawy badań periodycznych nad zmianami dochodu. Badania nad dochodem społecznym w Polsce*, t. 4, Warszawa 1934, s. 37–44.

Rozpiętości te uległy zmianie w czasie Wielkiego Kryzysu. Według szacunków Michała Kaleckiego i Ludwika Landaua średni poziom wydatków konsumpcyjnych w 1933 r. był następujący.

Tabela 3. Dochód społeczny (konsumowany) w ujęciu realnym i nominalnym w 1933 r.

Grupa ludności	Dochód konsumowany			
	w ujęciu realnym na głowę ludności 1929=100	w ujęciu nominalnym		
		4-osobowej rodziny	1 osoby	
			w zł	
Żyjący z zysku (oprócz ziemian) i wolne zawody	92	9600	2400	62
Ziemiaństwo ^a	82	.	.	.
Pracownicy umysłowi	100	5340	1335	70
Robotnicy (poza rolnictwem)	75	1620	405	51
Drobnomieszczaństwo	78	2220	555	54
Mała własność rolna i robotnicy rolni ^a	44	.	.	.

^a zrezygnowano z obliczania konsumpcji ludności związanej z rolnictwem z powodu niemożności oszacowania spożycia naturalnego.

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych z tab. 2 oraz M. Kalecki, L. Landau, *Dochód społeczny w r. 1933 i podstawy badań periodycznych nad zmianami dochodu. Badania nad dochodem społecznym w Polsce*, t. 4, Warszawa 1934, s. 29, 34–35.

Odmierna dynamika spadku dochodu oznaczała pogłębienie dysproporcji między poszczególnymi warstwami społecznymi w stosunku do 1929 r. na niekorzyść grup sytuujących się na najniższych szczeblach drabiny społecznej. Dodać należy, że istotna różnica między wartościami w ujęciu realnym i nominalnym wynika z potężnego spadku cen. Według szacunku Kaleckiego i Landaua w ujęciu realnym dochód społeczny był w 1933 r. niższy o 25% w stosunku do poziomu z 1929 r. W ujęciu nominalnym spadek ów wynosił 49%¹⁵.

Dane powyższe pokazują wartości uśrednione dla całej populacji, nie oddają więc rozkładu według wysokości uzyskiwanego dochodu. W tej dziedzinie dysponujemy danymi jedynie dla zawodowo czynnych, bazującymi na statystyce podatkowej oraz płacowej.

¹⁵ Wartości te mają charakter przybliżony z powodu trudności z oszacowaniem spożycia własnego (naturalnego) wsi; *ibidem*, s. 30.

Dochody i płace grup społeczno-zawodowych

Oszacowanie poziomu dochodów uzyskiwanych przez zawodowo czynnych jest możliwe na podstawie kilku typów statystyk: podatku dochodowego, płac oraz ubezpieczeń społecznych. Podatek dochodowy obciążał dochody netto osób fizycznych i prawnych, podlegały mu uposażenia służbowe, emerytury, wynagrodzenia za pracę najemną oraz inne dochody¹⁶. W II połowie lat 20. w przypadku tzw. dochodów fundowanych (mówiąc współczesnym językiem – pochodzących z własnej działalności gospodarczej) zwolnione z podatku były dochody do 1500 zł rocznie, przy dochodzie uzyskiwanym z pracy najemnej – do 2500 zł. Kwoty te poniekąd wyznaczały minimum egzystencji. Dla dochodów wyższych wyznaczano stopnie opodatkowania (przedziały dochodów, było ich kilkadziesiąt) i właściwą im kwotę podatku¹⁷. Obowiązkowi podatkowemu podlegała ograniczona liczba podatników¹⁸. W 1929 r. dotyczyła ona 653 tys. zawodowo czynnych, a w 1936 r. – 385 tys. Rozkład płatników według wysokości dochodu pokazuje tabela 4.

Poniższe dane wskazują, że zarówno w 1929, jak i 1936 r. ok. 50% płatników pierwszej grupy uzyskiwało dochód od 1,5 do 2,6 tys. zł rocznie (125 i 217 zł miesięcznie). Widzimy też spadek liczby płatników w 1936 r., spowodowany obniżeniem dochodów w czasie kryzysu. Jeśli idzie o pracowników najemnych, dominująca ich część (ponad 85%) uzyskiwała dochody od 2,6 do 6 tys. zł rocznie (217 i 500 zł miesięcznie), co świadczy o relatywnie słabym – w porównaniu z osobami prowadzącymi działalność gospodarczą – zróżnicowaniu płacowym wewnątrz grupy. Łącznie w obu grupach dochody najwyższe – powyżej 36 tys. zł rocznie (3 tys. zł miesięcznie) – uzyskiwał plus minus 1% płatników podatku dochodowego.

Pełniejsze odtworzenie dochodów zawodowo czynnych pracowników najemnych możliwe jest dzięki statystyce płacowej. Zaczniemy od najniżej sytuowanych w stratyfikacji społecznej robotników rolnych. Dochody stałych robotników rolnych oprócz płacy gotówkowej składały się zazwyczaj z dodatkowych składników (naturalia) i zależały od statusu robotnika, regionu,

¹⁶ Od uzyskiwanego przychodu odejmowane były (nie dotyczyło to uposażeń służbowych, odnoszących się zasadniczo do funkcjonariuszy państwowych) koszty jego uzyskania, amortyzacji i straty; szerzej zob. L. Landau, *Podatek dochodowy w Polsce i innych państwach europejskich*, Warszawa 1928, s. 2–3.

¹⁷ *Ibidem*, s. 2.

¹⁸ Edward Taylor podawał, że dla 1926 r. odsetek płatników stanowił ok. 10% w grupie zawodowo czynnych prowadzących samodzielną działalność gospodarczą i 8,5% pracowników najemnych; *idem*, *Polityka skarbowa i system podatkowy Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 1929, s. 140.

Tabela 4. Płatnicy podatku dochodowego według wysokości dochodu w latach 1929, 1936 i 1938

Wyszczególnienie	Osoby fizyczne (dochody fundowane), osoby prawne i z tytułu spadków		Uposażenia, emerytury i wynagrodzenia za pracę najemną ^b	
	1929	1936 ^a	1929	1938
Liczba płatników w tys.	653,4	385,3	580,8	738,3
Liczba płatników w %	100,0	100,0	100,0	100,0
Dochód roczny w tys. zł				
1,5–2,6	48,9	50,3	x	x
2,6–3,6	17,9	17,6	48,9 ^c	55,3 ^c
3,6–6,0	16,3	16,9	35,1	32,2
6,0–12,0	10,4	10,1	13,0	10,0
12,0–24,0	4,2	3,6	2,5	1,9
24,0–36,0	1,1	0,8	0,3	0,3
36,0–60,0	0,7	0,5	0,2	0,2
powyżej 60,0	0,5	0,4	0,0	0,1

^a dane częściowo nieporównywalne z powodu różnic w metodach opracowania;

^b bez pracowników państwowych;

^c dotyczy przedziału dochodowego od 2,5 tys. do 3,6 tys. zł.

Źródło: *Mały rocznik statystyczny 1939*, Warszawa 1939, s. 382.

w największych majątkach płace regulowały umowy zbiorowe¹⁹. Szacuje się, że wszystkie składniki wynagrodzenia rzemieślnika (najwyższe dochody) stanowiły rocznie równowartość 1547 zł w 1929 r. i 1110 zł w 1933 r. (w tym tzw. pensja 265 i 253 zł), wynagrodzenie dozorca odpowiednio 1340 i 944 zł (184 i 168 zł), ordynariusza – 1266 i 890 zł (138 i 133 zł), komornika – 1097 i 804 zł (455 i 375 zł)²⁰. W roku 1937/1938 płace były o kilka procent wyższe niż w 1933 r.²¹

¹⁹ Porównanie wynagrodzeń stałych, dniówkowych i sezonowych robotników rolnych przedstawił M. Zaremba, *Płace robotników rolnych*, „Statystyka Pracy” 1927, z. 3–4, s. 236–247.

²⁰ Na łączną kwotę wynagrodzenia robotników stałych oprócz pensji w gotówce składały się: ordynaria, mieszkanie, opał, utrzymanie inwentarza, ziemia pod uprawę i ziemniaki oraz furmanki; S. Weinzieher, *Płace stałych robotników rolnych w r. 1932/33*, „Statystyka Pracy” 1933, z. 2, s. 125–126.

²¹ *Mały rocznik statystyczny 1939*, Warszawa 1939, s. 269 (podane są wartości wynagrodzenia ordynariusza).

Płace dniówkowych robotników rolnych zależały od regionu, sezonu, charakteru prac (z zaprzęgiem lub bez) itd. Dla przykładu w sezonie wiosennym dzienna płaca robotnika na własnym wyżywieniu wynosiła: mężczyzna z parą koni w 1928 r. 16,9 zł, w 1933 r. – 8,3 zł, mężczyzna bez sprzętu – 3,9 i 1,7 zł, kobieta – 2,6 i 1,3 zł, młodociany – 2,4 i 1,1 zł. Płace w sezonie letnim były o kilkadziesiąt groszy, a nawet 2 zł wyższe niż w sezonie wiosennym. Najmniej płacono robotnikom w województwach wschodnich i południowych (o kilkanaście, a nawet ponad 30% mniej od średniej dla Polski), najwięcej w zachodnich (o 20–30% więcej niż wynosiła średnia dla kraju)²².

Bardzo trudne do oszacowania są dochody rolników. Wynika to przede wszystkim z trudnej do uchwycenia wartości produkcji sprzedanej, produkcji na własne potrzeby (spożycia naturalnego) oraz dochodów spoza gospodarstwa (głównie pracy najemnej). Najbardziej zamożni włościanie zostali przynajmniej częściowo ujęci w zestawieniach dotyczących płatników podatku dochodowego, o ich sytuacji informują w sposób przybliżony badania Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach²³. Wynika z nich, że dochód rolniczy za dzień pracy członka rodziny (część naturalną przeliczono na pieniądze) w roku gospodarczym 1929/1930 wynosił 3,94 zł, 1932/1933 – 1,72 zł, 1937/1938 – 2,17 zł²⁴. Dochód rolniczy z 14-hektarowego gospodarstwa w roku 1929/1930 wynosił 2408 zł rocznie (czyli 200 zł miesięcznie), w roku 1932/1933 – 1162 zł (97 zł miesięcznie), a w roku 1937/1938 – 1624 zł (135 zł miesięcznie)²⁵. W gospodarstwach kilkuhektarowych dochód był niższy i podobnie jak w przypadku małych rolnych uzupełniały go dochody ze stałej i dorywczej pracy zarobkowej. Ta ostatnia stanowiła ważne źródło dochodów dla bezrolnej ludności wiejskiej²⁶.

²² S. Rościszewska, *Płace dniówkowych robotników niestałych w rolnictwie w roku 1933*, „Statystyka Pracy” 1935, z. 2, s. 94–115; M. Zaremba, *Płace robotników dniówkowych niestałych w rolnictwie*, „Statystyka Pracy” 1929, z. 1, s. 37–44.

²³ Ponieważ opracowania Instytutu dotyczyły najlepszych gospodarstw, nie mogą być uznane za reprezentatywne dla wszystkich gospodarstw chłopskich. Dochody silnie zależały też od struktury produkcji, na co wskazują różnice dochodów gospodarstw wielkiej własności ziemskiej (500–600 ha użytków rolnych) w woj. poznańskim; *Statystyka porównawcza dochodów i rozchodów gospodarstw wielkorolnych województwa poznańskiego za rok gospodarczy 1931/32*, Poznań 1933.

²⁴ J. Żarnowski, *Społeczeństwo Drugiej Rzeczypospolitej...*, s. 136–137.

²⁵ *Mały rocznik statystyczny 1939...*, s. 74.

²⁶ Przybliżone dane o zarobkach ludności zamieszkującej wieś, dla której gospodarstwo rolne nie było podstawowym źródłem dochodów bądź nie posiadała gospodarstwa rolnego w ogóle, przedstawił Roman Jabłonowski na podstawie badań ankietowych z lat 1934–1935, dzieląc ją na ludność nierolniczą i wyrobników, mających stałą bądź niestałą pracę zarobkową. Dla przykładu, w grupie wyrobników mających „stałe zajęcie” ponad 66% stanowili ci, którzy otrzymywali 120–600 zł rocznie, a 24% otrzymujący 600–1200 zł rocznie; w grupie wyrobników

Najpełniejsze, na tle pozostałych grup zawodowych, dane mamy w odniesieniu do robotników przemysłowych²⁷. Ich zarobki zestawiane były zazwyczaj w ujęciu dniówkowym lub tygodniowym, dla porównywalności z liczbami podawanymi wcześniej zostaną one przeliczone na kwoty miesięczne i roczne. Podział robotników według wysokości zarobków przedstawia tabela 5.

Tabela 5. Miesięczne zarobki robotników w 1929 r.

Zarobek miesięczny w zł	Odsetek robotników
do 45	6,2
45–90	16,9
90–120	13,2
120–150	12,8
150–180	11,8
180–220	12,2
220–260	8,9
260–300	5,9
300 i więcej	12,1

Źródło: obliczenia własne na podstawie: L. Landau, *Płace w związku z rozwojem gospodarczym*, Warszawa 1933, s. 34.

W okresie kryzysu zarobki robotników uległy znacznemu spadkowi, pogłębiło się też ich zróżnicowanie. W 1929 r. średni roczny zarobek robotnika wynosił 2059 zł (w tym w górnictwie 2800 zł, w przemyśle przetwórczym 1880 zł), a w 1936 r. odpowiednio 1712 zł, w górnictwie węglowym – 2018 zł, w hutnictwie żelaza – 2747 zł, a w przemyśle przetwórczym – 1512 zł²⁸. W 1929 r. ok. 46% robotników przemysłu przetwórczego uzyskiwało zarobki

niemających „stałego zajęcia” było to odpowiednio 40 i 45%; R. Jabłonowski, *Ludność bezrolna*, w: *Struktura społeczna wsi polskiej*, Warszawa 1937, s. 218–226.

²⁷ Bazują one na: statystyce płacowej (od 1928 r. zakłady przemysłowe przekazywały Głównemu Urzędowi Statystycznemu dane o zarobkach według list płac) oraz statystyce ubezpieczeń robotników prowadzonej przez Kasy Chorych (bez robotników rolnych).

²⁸ *Zarobki robotników w górnictwie i hutnictwie*, „Statystyka Pracy” 1936, z. 1, s. 26–30; *Przeciętne zarobki godzinne i tygodniowe dorosłych robotników według gałęzi i rodzajów przemysłu oraz według płci i stopnia wykształcenia*, „Statystyka Pracy” 1938, z. 1, s. 36–37. W obliczeniu uwzględniono płace robotników w górnictwie węgla, żelaza, cynku i ołowiu, hutnictwie żelaza, cynku i ołowiu oraz w przemyśle przetwórczym. Płaca ogółem jest średnią ważoną płac w podanych branżach.

tygodniowe do 30 zł, w 1932 r. było to ponad 60% robotników, a w 1936 r. aż 67%²⁹. Zarobki były zróżnicowane w zależności od branż, regionów, poziomu kwalifikacji czy wielkości zakładów³⁰. Spadek zarobków trwał aż do 1936 r. (przeciętny ich poziom w przemyśle i górnictwie ogółem stanowił 70% wartości z 1929 r., w tym w górnictwie węglowym 85%, w przemyśle przetwórczym 67%), wzrost rozpoczął się dopiero w 1937 r.³¹

Podane liczby obejmują zasadniczo wielki i średni przemysł zatrudniający 5 i więcej robotników, ankiety GUS zaś jeszcze większe zakłady (zatrudniające 20 i więcej robotników). Szersze ujęcie badanego problemu znajdujemy w opracowaniu Tadeusza Czajkowskiego, które dotyczy także robotników poza przemysłem. Przedstawia je poniższa tabela.

Zaprezentowany podział potwierdza wnioski, które sformułowaliśmy wyżej. Wzbogaca je natomiast o sytuację robotników w rzemiośle, chałupnictwie czy przedsiębiorstwach sektora publicznego (elektrownie itp.). Wprawdzie zestawienie odnosi się do 1933 r. (niestety, nie dysponujemy porównywalnymi danymi dla innych lat), ale oddaje zróżnicowanie zarobków między działami gospodarki pozarolniczej. O poziomie średniej ogółem decydowały wynagrodzenia licznych rzesz robotników zatrudnionych w drobnych zakładach (przemysłowych, rzemieślniczych czy chałupniczych), gdzie dominowały zarobki do 30 zł (w drobnym przemyśle uzyskiwało je 76% robotników, w rzemiośle 85%, w chałupnictwie 93%). Zarobki w górnictwie i hutnictwie, w wielkim i średnim przemyśle oraz w sektorze publicznym znacznie średnią „krajową” przekraczały, bliskie jej były zarobki w usługach finansowo-handlowych i transportowych.

²⁹ Z. Landau, J. Tomaszewski, *Robotnicy przemysłowi w Polsce. Materialne warunki bytu 1918–1939*, Warszawa 1971, s. 315.

³⁰ Szczegółowych danych dostarczały ankiety GUS. Według ankiety z 1936 r. (objęto nią 468 tys. robotników w 4287 zakładach zatrudniających powyżej 20 robotników), przy przeciętnym zarobku tygodniowym wynoszącym 31,36 zł aż 56% dorosłych mężczyzn uzyskiwało zarobek niższy od tej kwoty (w przypadku kobiet było to 87%). Najliczniejszy odsetek najsłabiej zarabiających był w województwach wschodnich i południowych. Wyższe były zarobki w zakładach większych, niższe w najmniejszych; *Przegląd ogólny liczebności grup zarobkowych według województw i gałęzi przemysłu*, „Statystyka Pracy” 1937, z. 3, s. 168–169. Dodać należy, że „przewaga” dużych zakładów jeśli idzie o poziom zarobków występowała też w latach 20.; J. Derengowski, *Place robotników przemysłowych w Polsce w latach 1924–1929*, „Statystyka Pracy” 1929, z. 2, s. 122–124.

³¹ Pogłębiły się też rozpiętości. Na przykład w 1929 r. przy średnich zarobkach za godzinę wynoszących 1,01 zł, w górnictwie węglowym wynosiły one 1,18 zł, w hutnictwie 1,11 zł, w przemyśle przetwórczym 0,90 zł (najniższe były w przemyśle drzewnym 68% średniej przemysłu przetwórczego, najwyższe w poligraficznym 150% średniej), w 1936 r. przy średniej ogółem 0,71 zł, w górnictwie węglowym 1,0 zł, w hutnictwie 1,17 zł, w przemyśle przetwórczym 0,64 zł (w drzewnym 58%, poligraficznym 150%); *Mały rocznik statystyczny 1939...*, s. 274.

Tabela 6. Struktura robotników według wysokości zarobku w 1933 r.

Wyszczególnienie	Przeciętny zarobek tygodniowy w zł	Odsetek robotników o przeciętnym zarobku tygodniowym w złotych							
		10 i mniej	11–20	21–30	31–40	41–50	51–60	61–70	71 i więcej
Ogółem	24,3	22,7	29,7	20,0	11,6	6,7	3,8	2,2	3,3
Górnictwo	37,7	5,4	16,4	20,6	19,5	14,5	11,3	6,2	6,1
Hutnictwo	46,2	4,3	13,3	17,6	17,5	14,2	9,6	7,1	16,4
Przemysł przetwórczy									
– wielki i średni	27,4	11,8	28,3	26,6	15,3	8,1	4,2	2,3	3,4
– drobny	22,8	21,9	30,6	23,6	11,7	5,8	2,8	1,5	2,1
Rzemiosło	18,4	32,9	35,2	16,9	7,5	3,6	1,7	0,9	1,3
Chałupnictwo	14,0	44,7	37,7	10,6	3,6	1,7	0,7	0,4	0,6
Handel, ubezpieczenia, transport	22,5	20,8	32,7	23,4	11,3	5,6	2,7	1,4	2,1
Elektrownie, wodociągi, warsztaty kolejowe i wytwórnie wojskowe	40,9	3,9	13,2	20,1	19,8	14,4	8,7	6,3	13,6
Roboty publiczne	14,1	47,2	37,1	6,7	3,7	2,9	1,0	0,4	1,0

Źródło: T. Czajkowski, *Próba szacunkowego obliczenia skali zarobków robotniczych w Polsce*, „Statystyka Pracy” 1934, z. 4, s. 234.

W górnictwie „tylko” 42% robotników uzyskiwało zarobki do 30 zł, w hutnictwie 35%, w sektorze publicznym 37%, w wielkim i średnim przemyśle odsetek ten był wyższy (67%). Zaskakiwać może stosunkowo wysoki odsetek nisko opłacanych robotników w usługach finansowo-handlowych i transportowych (77%), wynikało to z dominacji w tej grupie słabo uposażonych pracowników zatrudnionych w handlu. Odsetek średnio i najwyżej zarabiających był najwyższy w górnictwie, hutnictwie oraz sektorze publicznym.

Płace zawodowo czynnych wyznaczały sytuację materialną rodziny. Wpływała też na nią jej liczebność, liczba zawodowo czynnych czy pozapłacowe źródła dochodów. Jak wynika z badań budżetów rodzin robotniczych, zarobki

ze stałej pracy stanowiły ok. 67% dochodów gospodarstwa rodziny robotniczej w Warszawie³².

Płace pracowników umysłowych w przemyśle, rolnictwie, usługach itd. oraz pracowników administracji państwowej i samorządowej odtwarzane są w oparciu o statystykę ubezpieczeń (Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych – ZUPU; bez etatowych urzędników państwowych i części samorządowych), w przypadku pracowników sektora publicznego – w oparciu o stawki wynagrodzeń, które uzupełniały liczne dodatki wpływające dość istotnie na różnice płacy otrzymywanej w stosunku do zasadniczej³³. W grupie pracowników umysłowych ok. 50% pracowników otrzymywało płace miesięczne od 150 do 360 zł (zob. tabela 7). Wśród mężczyzn, jak się należało spodziewać, wyższy był odsetek uzyskujących wyższe zarobki niż w przypadku kobiet. Porównanie poniższych wartości z danymi z tabeli 6, wskazuje, że płace znacznej części pracowników umysłowych były porównywalne z zarobkami lepiej sytuowanych robotników.

Szacuje się, że w 1929 r. pracownik umysłowy zarabiał przeciętnie 388 zł miesięcznie. Podobnie jak w innych grupach zawodowych płace były zróżnicowane w zależności od stanowiska, regionu, wykształcenia czy płci. W 1930 r. przeciętna miesięczna płaca mężczyzny z wyższym wykształceniem wynosiła 686 zł, średnim – 395 zł, niższym – 319 zł (kobiety odpowiednio: 371, 251 i 319 zł). W czasie kryzysu płace spadły dość równomiernie, średnio o 15% (dane dla 1933 r.)³⁴. W 1935 r. przeciętny zarobek mężczyzny wynosił 281 zł, kobiety – 171 zł, w stosunku do okresu sprzed kryzysu wzrósł wyraźnie odsetek osób z najniższymi płacami.

Płace pracowników umysłowych były też silnie zróżnicowane w zależności od zajmowanego stanowiska czy dziedziny. Z uwagi na brak danych ilustrujących w pełni to zjawisko (dysponujemy ciągłymi statystykami płac

³² *Ibidem*, s. 280. Badania Józefa Wojtyniaka pokazują, że średni dochód miesięczny na tzw. jednostkę konsumpcyjną rodziny robotniczej wynosił: 29 zł w Wilnie, 32 zł we Lwowie, 46 zł w Łodzi, 47 zł w Warszawie, 49 zł w Poznaniu i 52 zł na Śląsku. Liczba jednostek konsumpcyjnych w rodzinie w wymienionych ośrodkach wynosiła od 3,04 do 3,27; przy jej wyliczaniu przyjmowano, że dorosły mężczyzna to 1 jednostka, pozostałe osoby zależnie od wieku i płci stanowiły ułamek tej wartości; J. Wojtyniak, *Podział rodzin robotniczych według zamożności*, „Statystyka Pracy” 1938, z. 1, s. 115–119; por. też: L. Landau, *Bezrobocie i stopa życiowa ludności dzielnic robotniczych Warszawy*, Warszawa 1936.

³³ J. Derengowski, *Płace w Polsce w okresie od 1924 r. do marca 1927 r.*, „Statystyka Pracy” 1927, z. 2, s. 132.

³⁴ T. Bartnicki, T. Czajkowski, *Struktura zatrudnienia i zarobki pracowników umysłowych*, Warszawa 1936, s. 129.

Tabela 7. Miesięczne płace pracowników umysłowych w 1929 r.^a

Płaca miesięczna w zł	1929			1935		
	ogółem	mężczyźni	kobiety	ogółem	mężczyźni	kobiety
	w%					
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
do 120	10,9	7,7	18,6	26,1	20,8	38,6
120–150	6,0	4,5	9,5	21,6	19,4	26,7
150–180	10,0	8,0	15,3			
180–220	12,0	10,6	15,4	32,4	33,9	28,9
220–260	10,7	9,5	13,5			
260–300	6,2	6,4	5,7			
300–360	11,4	12,2	9,5			
360–420	7,1	8,2	4,5	7,8	9,5	3,8
420–480	4,8	5,6	2,8			
480–560	5,3	6,5	2,3	7,7	10,3	1,7
560–640	3,6	4,6	1,1			
640–720	2,8	3,7	0,7			
720 i więcej	9,2	12,5	1,1	4,4	6,1	0,3

^a dane na podstawie statystyki ubezpieczonych w ZUPU; liczba ubezpieczonych wynosiła 274 tys., w tym mężczyzn 194 tys., kobiet 80 tys., w 1935 r. odpowiednio: 279 tys., 197 tys. i 82 tys.

Źródło: obliczenia własne na podstawie: L. Landau, *Płace w Polsce w związku z rozwojem gospodarczym*, Warszawa 1933, s. 34; *Mały rocznik statystyczny 1939*, Warszawa 1939, s. 277.

pracowników umysłowych jedynie w niektórych branżach, np. hutnictwie), odwołamy się do badania ankietowego Tadeusza Czajkowskiego i Edwarda Otrębskiego. Dotyczy ono pracowników bankowych i ubezpieczeniowych, gdzie dominował personel biurowy. W 1930 r. przeciętne zarobki personelu kierowniczego wynosiły miesięcznie 1360 zł, pracowników biurowych: mężczyzn – 523 zł, kobiet – 383 zł. Zarobki personelu kierowniczego w Warszawie były o 28% wyższe niż w innych dużych miastach i o 85% niż w małych miejscowościach. Zarobki personelu biurowego (mężczyzn) były wyższe odpowiednio o 40 i 74%. Najwyższe płace oferował Bank Polski i banki państwowe, najniższe – banki spółdzielcze i kasy komunalne. Zarobki kierownictwa w instytucjach dużych (zatrudniających ponad 50 osób) przewyższały średnią –

wynoszącą 1360 zł – o 30%, w podmiotach najmniejszych (do 9 osób) stanowiły 53% owej średniej³⁵.

Płace pracowników zatrudnionych w sektorze publicznym uzależnione były od grup uposażenia (były one odmienne dla administracji cywilnej i nauczycieli, wymiaru sprawiedliwości, wojska i przedsiębiorstw państwowych), ale też miejsca zatrudnienia (dodatki w Warszawie czy Gdyni), statusu rodzinnego (dodatki na rodzinę) czy wysługi lat. Podstawowa stawka płacy (bez dodatków) była więc zróżnicowana. W najwyższych grupach uposażenia (np. podsekretarze stanu, sędziowie i prokuratorzy Sądu Najwyższego, profesorowie uczelni wyższych, generałowie dywizji, najwyższe władze przedsiębiorstw państwowych dyrektorzy) płace przekraczały 1000 zł miesięcznie, zarówno w końcu lat 20., jak i w końcu następnej dekady (najwyższe mieli wojskowi: generał dywizji – 1500–1600 zł, marszałek – 3 tys. zł). W bardzo licznej grupie nauczycieli szkół powszechnych płace wynosiły od ok. 200 do ponad 300 zł, w przypadku szkół średnich były o kilkadziesiąt złotych wyższe³⁶.

Syntezą powyższych analiz są wyniki badania Jana Wiśniewskiego dotyczące rozkładu dochodów zawodowo czynnych (8,5 mln osób) w 1929 r.³⁷ Zawiera je tabela 8. Poziom dochodów i ich rozkład autor oszacował na podstawie statystyki podatku dochodowego i statystyki płacowo-ubezpieczeniowej³⁸.

Spróbujmy na podstawie powyższych danych dokonać przybliżonego podziału na grupy społeczno-dochodowe. Kryterium poziomu dochodu jest oczywiście w tym celu niewystarczające, a zastosowane progi muszą być arbitralne, niemniej uzyskamy przynajmniej przybliżoną zależność między sytuacją dochodową a miejscem w stratyfikacji społecznej. Odwołamy się tu do analiz

³⁵ T. Czajkowski, E. Otrębski, *Zarobki pracowników bankowych i ubezpieczeniowych*, „Statystyka Pracy” 1932, z. s. 20–31. Na ankietę odpowiedziało 2108 instytucji finansowych, dotyczyła lat 1925–1930. Najpełniejsze dane dotyczą 1930 r.

³⁶ J. Derengowski, *Płace w Polsce...*, s. 132; L. Landau, *Uposażenie urzędników państwowych we Francji i porównanie ich z uposażeniami polskimi*, „Statystyka Pracy” 1932, z. 1, s. 57; *Mały rocznik statystyczny 1939...*, s. 278–279.

³⁷ Według spisu powszechnego z 1931 r. liczba zawodowo czynnych łącznie z pomagającymi członkami rodzin wynosiła 15,3 mln, w tym samodzielni 10 mln, pracownicy umysłowi 664 tys., robotnicy i pozostałe grupy 4,2 mln; *Mały rocznik statystyczny 1939...*, s. 30.

³⁸ Autor bazował na dwóch grupach danych: statystyce podatku dochodowego i statystyce płacowej. Jeśli idzie o tę pierwszą, wykonał też obliczenia pozwalające na oszacowanie rozkładu dochodów osób objętych podatkiem dochodowym i uzyskujących dochód ponad 200 tys. zł; dochodów rolników płacących podatek dochodowy za pomocą ekstrapolacji danych dotyczących gospodarstw o obszarze 2–50 ha pochodzących z Instytutu Puławskiego; dochodów nierolniczych za pomocą przybliżeń statystycznych. Statystyka płacowa odwołuje się do źródeł, które wskazywałyśmy w naszych analizach; J. Wiśniewski, *Rozkład dochodów według wysokości w r. 1929. Badania nad dochodem społecznym w Polsce*, t. 3, Warszawa 1934.

Tabela 8. Czynniki zawodowe według przedziałów dochodowych i stanowiska społecznego w 1929 r.

Dochód roczny w zł (dolna granica dochodu)	Ogółem	Samodzielni poza rolnictwem	Rolnicy	Robotnicy rolni	Pracownicy najemni	
					ogółem	w tym pracownicy i emeryci państwowi
Ogółem	8546	1100	3150	1600	2696	546
250	515	–	–	455	60	1
500	832	45	0	582	205	3
750	591	118	9	193	271	7
1000	693	102	148	161	281	28
1250	886	85	429	129	243	20
1500	1790	130	1210	76	374	35
2000	1669	166	977	4	522	356 ^a
3000	966	170	310	–	486	
5000	415	154	47	–	214	92 ^a
10 000	124	80,3	10,3	–	33,5	
20 000	52	39,4	7,8	–	4,9	3,8 ^a
50 000	9,7	7,7	1,5	–	0,5	
100 000	3,1	2,4	0,6	–	0,1	

^a z uwagi na odmienne przedziały dochodowe dane przybliżone.

Źródło: obliczenia własne na podstawie: J. Wiśniewski, *Rozkład dochodów według wysokości w r. 1929. Badania nad dochodem społecznym w Polsce*, t. 3, Warszawa 1934, s. 70, 74.

Franciszka Piltza, który zastosował kryterium dochodowe przy podziale na warstwy społeczne aktywnych zawodowo mieszkańców Warszawy w 1925 r. (402,5 tys. osób). Do „wielkiej burżuazji” zaliczył osoby z dochodem rocznym wynoszącym ponad 50 tys. zł rocznie (400 osób), do „średniej burżuazji” (mieszczanstwa) – od 10 do 50 tys. zł (7,8 tys. osób), do drobnomieszczanstwa – od 2,5 do 10 tys. zł (31,2 tys. osób), do drobnomieszczanstwa proletaryzowanego – poniżej 2,5 tys. zł (67,7 tys. osób). Pracownicy umysłowi (perso-

nel kierowniczy) uzyskiwali średni dochód w wysokości 15,2 tys. zł (3,6 tys. osób), pracownicy umysłowi (personel średni i niższy, łącznie z emerytami) – 2,8 tys. zł (77,7 tys. osób), pracownicy fizyczni – 1,3 tys. zł (214,2 tys. osób)³⁹.

Zważywszy na wzrost cen, jaki miał miejsce między 1925 a 1929 r. (o ok. 30%) z jednej strony, z drugiej zaś na fakt, że dochody w Warszawie były wyższe niż w innych częściach kraju, kryteria Piltza można – choć z zastrzeżeniami – zastosować dla 1929 r. Otrzymana stratyfikacja byłaby następująca. Status dochodowy porównywalny z „wielką burżuazją” miało ok. 0,1% zawodowo czynnych, ze „średnią burżuazją” ok. 2%, z drobnomieszczaństwem – 25%⁴⁰, ze sproletaryzowanym drobnomieszczaństwem – pozostali, a więc ponad 70% zawodowo czynnych.

Jeśli przyjmiemy, że granicę ubóstwa stanowił dochód roczny zawodowo czynnego wynoszący 1500 zł⁴¹, oznacza to, że poniżej niego znajdowało się ponad 41% zawodowo czynnych (do grupy tej niemal w całości wchodził robotnicy rolni, otrzymywali oni dochód nieprzekraczający 500 zł). Z kolei do najbardziej zamożnej części społeczeństwa zaliczyć można 2,2% zawodowo czynnych uzyskujących dochód roczny przekraczający 10 tys. zł (byli to właściciele większych przedsiębiorstw, właściciele ziemscy, najwyżsi urzędnicy)⁴². Najbardziej liczna jest oczywiście środkowa grupa dochodowa – między 1500 a 10 tys. zł, która obejmowała prawie 57% zawodowo czynnych. W grupie tej znajdowali się przedstawiciele wszystkich warstw społecznych. Przypomnijmy raz jeszcze, że podane liczby dotyczą zawodowo czynnych. Sytuacja rodzin zależała od liczby zawodowo czynnych i liczebności rodzin, a więc korzyst-

³⁹ F. Piltz, *Dochody mieszkańców Warszawy*, Warszawa 1929, s. 125–131.

⁴⁰ W tabeli 8 nie ma prognozy 2,5 tys. zł, stąd przyjęto, że uzyskiwała go połowa osób z przedziału 2–3 tys. zł, tj. 835 tys. osób.

⁴¹ Dochody niższe od 1500 zł nie były (w grupie samodzielnych) objęte podatkiem dochodowym, stąd uznawano kwotę tę za próg ubóstwa. Dochód roczny 1500 zł w przeliczeniu na jedną osobę w czteroosobowej rodzinie wynosił 31 zł miesięcznie i był równoważnością 50 kg chleba (cena 1 kg chleba żytniego w największych miastach wynosiła 0,61–0,62 zł; dla porównania mięsa wołowego od 2,5 do 3,2 zł za kg, mięsa wieprzowego 2,6–3,2 zł za kg – dane dla 1928 r.); *Mały rocznik statystyczny 1939...*, s. 254–255.

⁴² Kryterium to przyjęto w oparciu o następujące wyliczenia. Założono, za Ludwikiem Landauem (por. tab. 2), że dochód konsumowany na 1 osobę powinien przynajmniej 3900 zł, czyli w czteroosobowej rodzinie 15 600 zł. Przyjąwszy, że w takiej rodzinie przynajmniej dwie osoby były zawodowo czynne, dochód na zawodowo czynnego wynosiłby 7800 zł. Stąd przyjęto wartość uśrednioną 10 tys. zł zgodną z progami dochodowym w tab. 8. Dodajmy, że kwota ta jest zgodna z przywołanym w tekście kryterium zamożności Piltza, które przyjął on dla średniej burżuazji (mieszczaństwa); podobny status mieli, jego zdaniem, pracownicy umysłowi zajmujący stanowiska kierownicze.

niejsza *ceteris paribus* była sytuacja rodzin małych, z więcej niż jedną osobą zawodowo czynną⁴³.

Każda z podanych w tabeli 8. grup społeczno-zawodowych była silnie zróżnicowana wewnętrznie, na co wielokrotnie zwracaliśmy już uwagę. Miarą skali owego zróżnicowania są średnie wartości dochodu ogółem w każdej z owych grup, a także współczynnik Giniego pokazujący stopień koncentracji (nierównomierności) rozkładu dochodu (zob. tabela 9).

Tabela 9. Miary zróżnicowania dochodów zawodowo czynnych według grup społecznych w 1929 r.^a

Wyszczególnienie	Ogółem	W tym					
		samodzielni poza rolnictwem	rolnicy	robotnicy rolni	pracownicy najemni		
					robotnicy	umysłowi	państwowi i emeryci
Zawodowo czynni w tys.	8546	1100	3150	1600	1100	477	546
Dochód przypadający na pracownika zawodowo czynnego w zł							
– średnia arytmetyczna	2502	5455	2133	745	2080	5080	3850
– mediana	1690	2356	1910	630	1805	3940	3360
– dominanta	1590	836	1700	473	1350	2840	3100
Odsetek osób mających połowę dochodów	18	10	32	30	28	24	.
Współczynnik Giniego	0,48	0,60	0,25	0,27	0,32	0,36	.

^a porównanie dochodów z płacami pracowników najemnych przywołanymi w pierwszej części opracowania wskazuje na zbieżność danych i potwierdza poprawność szacunku, należy przy tym uwzględnić „dominującą” w danej grupie społecznej strukturę płac.

Źródło: opracowanie własne na podstawie: J. Wiśniewski, *Rozkład dochodów według wysokości w r. 1929. Badania nad dochodem społecznym w Polsce*, t. 3, Warszawa 1934, s. 74–75.

⁴³ Z danych ze spisów powszechnych wynika, że na jedno gospodarstwo domowe poza rolnictwem (miasto) przypadało około 4,1–4,2 osób, z ankiet budżetów domowych rodzin robotniczych – od 3,65 do 4,07 osób. W gospodarstwach pracowników najemnych na ponad czteroosobową rodzinę przypadało 1,7 osób zawodowo czynnych; L. Landau, *Płace w Polsce w związku z rozwojem gospodarczym*, Warszawa 1933, s. 23; J. Wojtyniak, *op. cit.*, s. 115–116. W przypadku ludności wiejskiej liczebność przeciętnej rodziny oszacowano na około 5 osób; M. Mieszczankowski, *Struktura agrarna Polski międzywojennej*, Warszawa 1960, s. 329–333.

Wszystkie zaprezentowane w tabeli 9. miary wskazują na daleko idące zróżnicowanie dochodowe społeczeństwa Drugiej Rzeczypospolitej, przy czym najsilniejsze było ono w grupie samodzielnych poza rolnictwem (obejmującej z jednej strony właścicieli dużych przedsiębiorstw, z drugiej zaś prowadzących małe zakłady usługowe czy handlowe), a najmniejsze w grupie rolników i robotników rolnych. Pomiędzy tymi grupami skrajnymi znajdowali się pracownicy najemni. Przeciętnie w kraju ok. 18% zawodowo czynnych uzyskiwało połowę dochodów (w grupie samodzielnych było to jeszcze mniej, bo 10%, z kolei w warstwie chłopskiej 32%).

Najniższe dochody uzyskiwali robotnicy rolni, były one też relatywnie słabo zróżnicowane, analogicznie zresztą jak dochody rolników. Podobnie rzecz się miała z pracownikami najemnymi. Zupełnie odmienna sytuacja dotyczyła samodzielnych poza rolnictwem. Warto też zwrócić uwagę na niski poziom dominanty w tej grupie (836 zł), który znakomicie oddaje wskazane już zróżnicowanie wewnętrzne (nie oddaje go oczywiście średnia arytmetyczna). Silne nierówności dochodowe potwierdza też współczynnik Giniego. Dla ogółu zawodowo czynnych wynosił on 0,48, a w grupie samodzielnych poza rolnictwem aż 0,6. Najmniejsze różnice dochodowe występowały wśród rolników i robotników rolnych (0,25–0,27), pomiędzy wymienionymi wyżej grupami znajdowali się najemni – robotnicy przemysłowi i pracownicy umysłowi (0,32 i 0,36)⁴⁴.

Wnioski

Zaprezentowane w niniejszym opracowaniu wartości są obarczone niedoskonałościami związanymi z brakiem dokładnych danych statystycznych, a w przypadku szacunków dochodów dodatkowo opierać się musiały na czasem arbitralnie przyjmowanych założeniach. Niemniej krytyczne porównanie przywołanych zestawień bazujących na różnych źródłach i wyprowadzonych w oparciu o różne statystyki potwierdza silne zróżnicowanie dochodowe lud-

⁴⁴ Dla porównania w Polsce w 2011 r. współczynnik Giniego przyjmował wartość ok. 0,35 przy porównaniu gospodarstw domowych i 0,32 przy porównaniu osób w gospodarstwach domowych; por. P. Białowolski, J. Czapiński, I. Grabowska, I.E. Kotowska, T. Panek, P. Strzelecki, D. Węziak-Białowolska, *Warunki życia gospodarstw domowych*, w: *Diagnoza społeczna 2012. Warunki i jakość życia Polaków. Raport*, „Contemporary Economics” 5, 2011, nr 3 (Special Issue), s. 49; DOI: 10.5709/ce.18979254.56. Współczynnik podawany przez statystyki ONZ dla Polski wynosił 0,34 (2008 r.). Jego wartość może się różnić zależnie od metod obliczeń.

ności Drugiej Rzeczypospolitej. Wynikało ono z wielu okoliczności, które spowodowały występowanie z jednej strony dużych rzesz bardzo ubogiej ludności związanej z rolnictwem, drobnym rzemiosłem, chałupnictwem czy handlem (aż po prymitywne formy tzw. handlu obnośnego), z drugiej zaś stosunkowo nielicznej, kilkuprocentowej grupy o wysokich dochodach. Szczególnie silne wewnętrzne rozwarstwienie występowało w grupie tzw. samodzielnych poza rolnictwem (gdzie 10% zawodowo czynnych dysponowało połową dochodów całej warstwy), relatywnie najmniejsze było w grupie rolników oraz pracowników najemnych. Zaprezentowane zestawienia potwierdzają funkcjonującą w historiografii tezę, że Polska była krajem dużych skrajności, dodajmy, iż były one zdecydowanie większe od dysproporcji dochodowych, jakie obserwować możemy we współczesnej Polsce.